

ANDRZEJ WOŹNICKI TChr

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W STANACH ZJEDNOCZONYCH WOBEC SPRAW DUSZPASTERSTWA MIGRACYJNEGO

Kościół nigdy nie był obojętny wobec spraw wiernych żyjących w sytuacji migracyjnej. Wystarczy wskazać na niektóre dokumenty, aby przekonać się o poważnym wkładzie Kościoła Katolickiego w rozwiązywaniu spraw ruchu migracyjnego świata.

Za panowania ostatnich trzech papieży Stolica Apostolska opublikowała przeszło 50 dokumentów na temat spraw migracyjnych¹. Dla spraw ruchu migracyjnego powołano specjalne międzynarodowe organizacje i komisje, m.in. istnieje Międzynarodowa Katolicka Komisja dla Spraw Migracji. Zagadnienie migracji stanowi główny temat specjalnych międzynarodowych kongresów². W szeregu krajach rokrocznie odbywają się specjalne kongresy krajowe i regionalne oraz ukazuje się cały szereg biuletynów i różnych czasopism poświęconych wyłącznie problematyce migracyjnej (np. „Migration News”, „The International Migration Review”, „Studi Emigrazione”). W Watykanie przy Kongregacji dla Biskupów istnieje specjalny Urząd dla Spraw Migracyjnych, którego zadaniem jest koordynacja pracy duszpasterskiej wśród ludności migracyjnej. Co roku w każdą pierwszą Niedzielę Adwentu obchodzi się uroczyste Dzień Migranta³.

Opieka Kościoła nad ludnością migracyjną jest różnorodna⁴. W ostatnim stuleciu zostały założone dla krajów, które posiadają największą liczbę migrantów specjalne seminaria i zgromadzenia zakonne. I tak Włosi posiadają od 1887 r. dla swoich emigrantów specjalne zgromadzenie zakonne, p.n. Stowarzyszenie Misjonarzy św. Karola dla włoskich emigrantów, założone przez bpa Jana Scalabrini⁵. Niemcy dla swoich rodaków przebywających poza granicami państwa posiadają własne zgromadzenie p.n. Stowarzyszenie Świętych Aniołów Stróżów, zorganizowane w 1926 r. przez bpa Geyera w Godesburgu. Opiekę duszpasterską nad migrantami sprawują członkowie Stowarzyszenia św. Pawła dla Migrantów Maltańskich. Polonia wreszcie posiada osobne zgromadzenie

¹ Od 1 VI 1941 do 30 X 1964 r. Stolica Apostolska opublikowała 48 oficjalnych dokumentów papieskich na temat ruchu migracyjnego (por. C. Maltoni. *The Holy See and ICEM*. „Migration News” 6:1966 s. 25).

² Dotychczas odbyły się cztery międzynarodowe kongresy poświęcone sprawom migracyjnym, a mianowicie: w Barcelonie (1952), Bredzie (1955), Asyżu (1957) i Ottawie (1960).

³ *Exsul familia*. AAS 44:1952 s. 702.

⁴ Maltoni, jw.

⁵ L. Felici. *Father to the imigrants. The Life of John Baptist Scalabrini, Bishop of Piacenza*. Tłum. C. della Chiesa. New York b.r.

zakonne opiekujące się migrantami polskimi, a mianowicie Towarzystwo Chrystusowe dla Wychodźców Polskich powołane do życia w 1932 r. przez kard. Augusta Hlonda⁶.

Pozytywne nastawienie i uniwersalistyczne podejście Stolicy Apostolskiej do zagadnienia migracyjnego nie było jednak zawsze właściwie rozumiane czy stosowane. W dotychczasowych próbach rozwiązania zagadnienia pracy apostolskiej wśród ludności migracyjnej można było zaobserwować dwie skrajne tendencje, a mianowicie: a) sprowadzenia całej pracy duszpasterskiej wśród migrantów wyłącznie do dziedziny działalności czysto kościelnej; b) sprowadzenia duszpasterstwa migracyjnego do działalności czysto narodowościowej.

Zwolennicy pierwszej tendencji dążą do ustabilizowania życia religijnego wśród ludności migracyjnej przez tworzenie osobnych parafii narodowościowych. Drudzy natomiast uważają, że racją pracy duszpasterskiej wśród migrantów oraz bytu parafii narodowościowej jest pogłębienie odrębności poszczególnych grup etnicznych i rozwijanie świadomości narodowej wśród danej grupy migracyjnej.

1. DYLEMAT APOSTOLSTWA MIGRACYJNEGO W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Problematykę duszpasterstwa wśród ludności migracyjnej w Stanach Zjednoczonych sprowadza się najczęściej do zagadnienia parafii narodowościowych. Zwolennicy parafii narodowościowych, wskazując na mozaikę etniczną społeczeństwa amerykańskiego, silnie podkreślają konieczność pielęgnowania tradycji narodowościowo-religijnych poszczególnych grup ludności w duchu pluralizmu kulturalnego społeczeństwa amerykańskiego. Tak pojęty cel i zadania pracy duszpasterskiej wśród ludności migracyjnej pozwoli, ich zdaniem, na harmonijne wrastanie ludności napływowej w nową rzeczywistość społeczną, z zachowaniem tego wszystkiego, co najlepsze w ich dawnych tradycjach narodowych. Zaniedbanie zaś w pracy duszpasterskiej pielęgnowania odrębności poszczególnych grup etnicznych ma nieuchronnie prowadzić ludność napływową do wykorzenia, „agonii psychicznej”, „moralnego załamania się”, dezintegracji społecznej, powstania kompleksu niższości itp.⁷

Z drugiej jednak strony wielu wyraża zaniepokojenie, czy podtrzymywanie różnorodnych tradycji kulturalnych mniejszości narodowych nie podważa jedności

⁶ Ogólne informacje na temat powstania i rozwoju zgromadzeń zakonnych dla opieki duszpasterskiej nad migrantami niemieckimi znajduje się w artykule ks. Ignacego Posadzego TChr pt. *Zgromadzenia dla opieki duszpasterskiej nad emigracją* („Informator Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej” 9:1968 s. 1-8). Zagadnieniem powstania i rozwoju Towarzystwa Chrystusowego dla Polskich Wychodźców zajmują się następujące artykuły: ks. I. P o s a d z y. *Chrystusowcy*. „Nasza Rodzina” 1968 nr 4 s. 6-9; A. W o ź n i c k i. *W służbie Polonii świata*. Orchard Lake 1963; Z. K a c z m a r e k. *Z życia i działalności Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej*. „Nasza Rodzina” 1970 nr 2-6.

⁷ Por. W. J a s i ń s k i. *Racja bytu parafii polonijnych*. Pittsburg 1946.

całego społeczeństwa. Ich zdaniem zachodzi bowiem obawa powstania mentalności getta i niebezpieczeństwo separatyzmu poszczególnych grup etnicznych w Ameryce. Ponadto według tej samej opinii podtrzymywanie odrębności kulturalnej poszczególnych grup etnicznych w poważnym stopniu opóźnia proces asymilacyjny ludności nypływowej do Stanów Zjednoczonych. Zresztą tradycje narodowościowe poszczególnych grup etnicznych okazują się nieodpowiednie, a nieraz zupełnie obce duchowi społeczeństwa amerykańskiego. W tej sytuacji parafie narodowościowe okazują się zbyt ciężkie, a faktycznie ich oddziaływanie zmniejsza się z każdą chwilą⁸. Taki jest wniosek zwolenników unifikacji duszpasterstwa imigrantów.

Jak należy rozumieć taką rozbieżność poglądów na temat duszpasterstwa migracyjnego w Stanach Zjednoczonych? Celem właściwej oceny tej rozbieżności należy uświadomić sobie swoistą sytuację życia społeczno-kulturalnego całego społeczeństwa amerykańskiego.

Kościół amerykański posiada charakter misyjny. Sam fakt, że Kościół katolicki w Stanach Zjednoczonych został wyjęty spod jurysdykcji Kongregacji Rozkrzewiania Wiary dopiero na początku naszego stulecia (29 VI 1908)⁹, posiada szczególną wymowę. Katolicyzm amerykański, chociaż stanowi najliczniejszą grupę wyznaniową w Ameryce, obejmuje zaledwie 23, 7% całej ludności. W tej sytuacji praca duszpasterska musi z konieczności być nastawiona na sposoby oddziaływania misyjnego. Każda parafia amerykańska musi w większym lub mniejszym stopniu stanowić placówkę misyjną. Niektóre zaś diecezje znajdują się ze względu na znikomą ilość wiernych, dopiero w stanie powstania, np. katolicy diecezji Wyoming, która pod względem wielkości pokrywa się z obszarem całego Stanu, stanowią zaledwie dwa procent całej ludności. I dlatego żywotność religijną na takich terenach mierzy się liczbą nawróconych w ciągu roku.

W takiej sytuacji wielu uważa, że zakładanie osobnych parafii narodowościowych, celem pielęgnowania różnych zwyczajów religijno-narodowościowych, okazuje się nieodpowiednie, gdyż opóźnia ono proces scalenia wszystkich wyznawców w jeden organizm społeczności wiernych. Zwyczaje bowiem religijno-obyczajowe jednej grupy etnicznej są zupełnie obce pozostałym wiernym. Nastawienie misyjne zaś wymaga postawy uniwersalnej i musi unikać niebezpieczeństwa powstawania różnych partykularyzmów. Partykularyzmy bowiem w pracy apostołskiej zagrażają jedności społecznej i często prowadzą do powstania schizmy, czego dowodem miał być np. Polski Kościół Narodowy. Zresztą, jak twierdzą niektórzy z socjologów pielęgnowanie różnych zwyczajów etnicznych na terenie Stanów Zjednoczonych pozbawione jest kontekstu społecznego i okazuje się elementem zupełnie obcym¹⁰.

W oddziaływaniu duszpasterskim należy więc dążyć do scalenia wszystkich w jeden organizm społeczny z wykluczeniem możliwości zachowania i pielęgnowania ich własnych odrębności narodowych czy kulturalnych. Zresztą stopniowe zanikanie różnych partykularyzmów jest nieuniknione. To ograniczenie pielęgnowania własnych tradycji narodowo-religijnych nie ma być rzekomo połączone ze szkodą samych

⁸ Por. T. F. M a g n e r. *Farewell to Pluralizm*. „America” 1968 nr 19 s. 635-636.

⁹ J. T. E l l i s. *American Catholicism*. Chicago 1960 s. 122.

¹⁰ A. M. G r e e l e y. *Quali sono le prospettive della parrocchia nazionale negli Stati Uniti?* „Studi Emigrazione” 5:1966 s. 99-123.

emigrantów, a raczej będzie korzystne, gdyż przyspieszy proces scalenia ich z resztą społeczeństwa.

W imię tak pojętego zadania pracy apostolskiej przystąpiono nie tylko do ograniczenia przywilejów kościelnych przysługujących ludności migracyjnej, ale zaczęto likwidować istniejące już parafie narodowościowe. Wystarczy wskazać na niektóre fakty z życia Polonii amerykańskiej, aby przekonać się o praktykowanej tutaj dyskryminacji etnicznej przez członków episkopatu Ameryki.

Od szeregu lat w diecezjach o wielkich skupiskach polonijnych biskupi miejscowi przystąpili do systematycznego zamykania polskich szkół parafialnych, a w istniejących nadal szkołach polonijnych uparcie odmawiano udzielania pozwolenia nauczania młodzieży języka polskiego. Nie do rzadkości należą fakty przywłaszczania polskich instytucji i zamieniania ich na inne cele, jak to miało miejsce w Chicago, gdzie kardynał Cody bezprawnie odebrał Polakom fundusze na wybudowanie nowego kościoła polskiego i przeznaczył je na budowę... cmentarza. Duchowieństwa polonijnego prawie w ogóle nie uwzględnia się przy awansach na urzędy i godności kościelne, zwłaszcza na stanowisko biskupa. Nominacja zaledwie kilku biskupów z grupy etnicznej, która dała Kościołowi Ameryki prawie jedną piątą swoich wyznawców, najdobitniej ujawnia nastawienie episkopatu amerykańskiego wobec mniejszości narodowościowych¹¹. Negatywne ustosunkowanie się episkopatu amerykańskiego ukazuje fakt, że mimo dziesiątek tysięcy napływającej ludności co roku do Ameryki, nie zakłada się tu parafii etnicznych¹², jak to było niegdyś.

Dążenie biskupów amerykańskich do ograniczenia praw ludności migracyjnej do samostanowienia o życiu religijnym wyrastają w Stanach Zjednoczonych najczęściej z fałszywie pojętej integracji religijnej, według której należy dążyć do „katolizacji” Ameryki przez „amerykanizację” imigrantów katolików, jak to najdobitniej określił założyciel paulinistów amerykańskich ojciec Hecker¹³. Niestety, tak pojęta „katolizacja” w niczym nie różniłaby się od wybujałego nacjonalizmu, wyrosłego na terenie Stanów Zjednoczonych z przesądów anglosaskiego rasizmu typu teorii Gobineau. Na terenie USA z rasizmu anglosaskiego zrodził się tzw. Nativism i Knownothings¹⁴.

¹¹ Por. E. Kusielewicz. *Reflections on the Cultural Conditions of the Polish American Community*. New York 1969 s. 11 n.

¹² Por. *Memoriał Przewodniczącego Komisji dla Spraw Wyznaniowych przy Kongresie polonii amerykańskiej do J. E. Ks. Kardynała Karola Wojtyły z dnia 22 września 1969 r.*

¹³ Tło ruchu amerykanizacji w Kościele katolickim Stanów Zjednoczonych zostały omówione w artykule T. Mcavcyt pt. *Americanism. The Myth and the Reality*. „Concilium” 1967 nr 27 s. 119-132.

¹⁴ R. A. Billington. *The Protestant 1800-1860*. New York 1938. O skrajnie ujemnym nastawieniu wobec migrantów w Stanach Zjednoczonych w przeszłości zob.: *Whom We Welcome*. Washington b.r. s. 92. O ostatnich zmianach wprowadzonych do amerykańskiego ustawodawstwa migracyjnego zob. nr 12 „The International Migration Review”.

Nativism – partia politycznych „urodzonych Amerykanów” (protestantów) skierowana przeciw imigrantom (katolikom) założona w 1833 r. Początkowo ograniczała się do dwóch żądań: wykluczenia imigrantów od piastowania jakichkolwiek urzędów i zmiany prawa odnośnie do uzyskiwania amerykańskiego obywatelstwa (okres czekania wydłużyć z 5 do 21 lat). Później przerodziła się w protestancką bojówkę społeczną skierowaną przeciw katolickim szkołom, parafiom, domom zakonnym, wywołującą publiczne zamieszki.

Negatywne ustosunkowanie się do grup etnicznych w programowaniu duszpasterstwa i pomijanie w praktyce odnośnych wskazań Stolicy Apostolskiej, episkopat amerykański usiłował usprawiedliwić uchwałami Soboru Warykańskiego II, zwłaszcza dekretem *Christus Dominus* i papieskim motu proprio *Ecclesiae sanctae*¹⁵. Otóż dokumenty te ustanawiają ogólne normy przy organizowaniu życia parafialnego i wymieniają warunki prawne wymagane przy zakładaniu, znoszeniu czy odnawianiu parafii w ogóle. W myśl wysuniętych norm prawnych w tych dokumentach władza biskupa jest ograniczona w dwóch wypadkach, a mianowicie: istnieniem konkordatu ze Stolicą Apostolską i niebezpieczeństwem naruszenia praw osób fizycznych czy moralnych. Jeżeli zachodzi jeden z tych wypadków, biskupi muszą przy organizacji parafii zwrócić się do Rzymu, by otrzymać odpowiednie pozwolenie do wprowadzenia jakichkolwiek zmian¹⁶.

Konieczność odnoszenia się do Stolicy Apostolskiej w sprawach wprowadzenia zmian w statusie parafii narodowościowych w Ameryce nie dotyczyło rzekomo episkopatu amerykańskiego, gdyż rząd Stanów Zjednoczonych nie zawarł konkordatu ze Stolicą Apostolską, a niebezpieczeństwo naruszania praw osób fizycznych czy moralnych można by było uznać za nieaktualne. Antycypując jednak ewentualny sprzeciw zainteresowanych grup etnicznych, hierarchia amerykańska uznała za stosowne postarać się o formalne pozwolenie od Watykanu na samowolne decydowanie o parafiach narodowościowych. W tym celu biskupi amerykańscy na Konferencji Krajowej Episkopatu Amerykańskiego w Chicago w 1967 r. skierowali pismo do Stolicy Apostolskiej z prośbą o zwolnienie ich z obowiązku odwoływania się w wypadkach zniesienia parafii narodowościowych. Znamiennym jest przy tym fakt ograniczenia petycji do jednego tylko punktu wspomnianych dokumentów, a mianowicie prawa do znoszenia parafii narodowościowych¹⁷.

Mimo niechętnego ustosunkowania się hierarchii Kościelnej w Ameryce do odrębnego duszpasterstwa ludności migracyjnej, trudno byłoby podejrzewać biskupów Stanów Zjednoczonych o wyraźnie zdecydowaną złą wolę. Być może zaciążył tu w poważnym stopniu duch pragmatyzmu anglosaskiego.

Pragmatyzm anglosaski, wychodząc z założenia o nadrzędności czynu nad poznaniem, uzależnia prawdę od jej skuteczności w praktyce życia codziennego. W życiu społecznym taka postawa oznacza sprowadzenie wszelkiej wartości ludzkiej wyłącznie do jej użyteczności. Wychodząc zaś z przekonania o wyższości kultury anglosaskiej nad pozostałymi, członkowie episkopatu amerykańskiego usiłują przyspieszyć proces asymilacyjny wśród ludności migracyjnej przez wyeliminowanie lub podporządkowanie ich dawniejszego systemu wartości życia społeczno-kulturalnego.

Ruch asymilacyjny typu rasizmu anglosaskiego wyraźnie sprzeciwia się zasadom katolickiej nauki społecznej. Kościół katolicki zawsze występował przeciw roszczeniom

Know-Nothings – tajna organizacja protestancka założona w 1852 r., nazywająca siebie „Grand Council of the United States Of North America”, skierowana przeciw imigrantom katolickim. Jednym z zadań jej członków było „nic nie wiedzieć” (*know nothings*) w sprawie udzielania jakichkolwiek informacji imigrantom katolickim. Jej celem było podsycanie wrogości wobec katolików.

¹⁵ AAS 58:1966 s. 673-701, 757, 782.

¹⁶ Tamże s. 769.

¹⁷ Por. „The National Catholic Reporter” z 19 IV 1976 r. s. 4.

wybujałego nacjonalizmu¹⁸ i bronił praw emigranta do własnej tradycji narodowej. Pius XII pisał: [...] w nowym porządku opartym na zasadach moralnych nie miał miejsca na prześladowanie, otwarte czy ukryte, charakterystycznych cech kulturalnych i językowych mniejszości narodowych, na utrudnianie ich rozwoju ekonomicznego oraz ograniczenie ich naturalnej ekspansji. Władze państwowe powinny respektować prawa mniejszości narodowych i w skuteczny sposób zachęcać swoich poddanych do lojalności w wypełnianiu obowiązków obywatelskich, wspólnych wszystkim członkom danego narodu¹⁹. W tym samym duchu wypowiedział się Jan XXIII: „Jest naszym obowiązkiem jeśli usiłuje się je zupełnie wyeliminować. Nic bowiem nie jest bardziej zgodne ze sprawiedliwością jak właśnie każda akcja zmierzająca do polepszenia życia mniejszości etnicznych, zwłaszcza dotycząca ich języka, kultury i dobrobytu ekonomicznego”²⁰.

W ocenie zagadnienia duszpasterstwa migracyjnego w Stanach Zjednoczonych musi się z konieczności uwzględnić sytuację społeczno-kulturalną całego narodu. Jeżeli społeczeństwo amerykańskie jest pluralistyczne i jeżeli życie kulturalne poszczególnych grup etnicznych tej społeczności jest prężne, to praca apostołska Kościoła musi z konieczności dążyć do rozwoju religijnego, zgodnie z ich własnymi systemami wartości życia kulturalnego. Nikt bowiem nie ma prawa arbitralnie rozstrzygać, jakie wartości życia kulturalnego są najważniejsze dla danej społeczności. Konstytucja soborowa *O Kościele w świecie współczesnym* gwarantuje ludności migracyjnej prawo do samostanowienia o formie i rodzaju życia kulturalnego: „Do władzy zaś publicznej nie należy określenie właściwego charakteru form kultury ludzkiej, lecz dbanie o warunki i środki potrzebne dla podnoszenia kultury wśród wszystkich, a w tym także wśród mniejszości narodowych. Przeto należy przede wszystkim nalegać, żeby nie naginano kultury do służenia władzom politycznym czy ekonomicznym, odwracając ją od właściwego jej celu” (art. 59).

2. NOWE PERSPEKTYWY DLA DUSZPASTERSTWA MIGRACYJNEGO W KOŚCIELE KATOLICKIM USA

Zagadnienie duszpasterstwa migracyjnego w Stanach Zjednoczonych nie można sprowadzić wyłącznie do problematyki parafii narodowościowych. W pracy apostołskiej wśród ludności migracyjnej musi się uwzględnić wszystkie charakterystyczne właściwości danej grupy społecznej. Problem zaś powiązania życia religijnego z narodowością będzie zależał od właściwego podejścia do zagadnienia pracy apostołskiej Kościoła. Zasadniczą zmianę ustosunkowania się hierarchii Kościoła katolickiego w USA do tych spraw można było zaobserwować na Kongresie „Coll to Actio” zwołanym do Detroit z okazji uroczystości powstania 200-lecia Stanów Zjednoczonych. W ramach przygotowań do obchodów dwusetnej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki, Narodo-

¹⁸ AAS 35:1943 s. 21; 37:1945 s. 257; 42:1950 s. 255-256.

¹⁹ AAS 34:1942 s. 17.

²⁰ *Pacem in terris*. AAS 55:1963 s. 283.

wa Konferencja Biskupów Katolickich w USA powołała specjalny Komitet Biskupi do Spraw Dwustolecia, powierzając mu pracę nad tematem „Wolność i sprawiedliwość dla wszystkich”.

Kardynał John Dearden, przewodniczący Komitetu Biskupiego, w liście z 31 X 1974 zachęcił wszystkich katolików, parafie i stowarzyszenia w całym kraju do rozważenia wpływu tej problematyki na różne aspekty naszego życia narodowego.

Określił on cele tego programu następująco: „Dążmy zarówno do uzyskania katolickiego sposobu wyrazu znaczenia wolności i sprawiedliwości dla wszystkich, jak i zbiorowego zaangażowania we wspólny sposób działania w ciągu nadchodzących lat. Być może w ten sposób przyczynimy się do powstania sprawiedliwego i bardziej wolnego społeczeństwa”.

W wyniku tego apelu, Komitet Biskupi otrzymał ponad 800 tysięcy wypowiedzi pochodzących z szeregu regionalnych zebrań publicznych, jak i ogólnonarodowych konsultacji. Tak żywa reakcja wiernych ze strony katolików amerykańskich przeszła wszelkie oczekiwania organizatorów Kongresu zapewniając owocność tego jedyne go w swoim rodzaju zjazdu Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych, ustalonego na 21-23 X 1976 r. w Detroit²¹.

Ze świadomością ważności ciążących na nich obowiązków tysięcy trzystu czterdziestu delegatów ze stu pięćdziesięciu dwu diecezji i około stu organizacji dyskutowało i uchwalało szereg propozycji dotyczących istotnych problemów katolickiego życia religijnego i moralnego, przedstawionych w ośmiu grupach tematycznych „Wezwania do działania”: Narodowość, Kościół, Ród ludzki, Pochodzenie etniczne i rasa, Sąsiedztwo, Praca, Rodzina, Osobowość. Popularna idea „tygla kulturowego” (*melting pot*), która wkroczyła wraz z innymi ideami także w życie Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza w odniesieniu do życia religijnego i moralnego grup etniczno-rasowych, została prawie jednomyślnie odrzucona przez delegatów Kongresu detroickiego i całkowicie zastąpiona postulatem „pluralizmu kulturowego” społeczeństwa amerykańskiego. Komitet stwierdził: „Społeczeństwo nasze nie jest „tygłem kulturowym”, lecz składa się na nie różnorodność grup etnicznych, rasowych i kulturowych”. Odrzucając teorię „tygla kulturowego” delegaci podkreślili konieczność sprawiedliwości kulturowej dla wszystkich grup, zarówno tych w ramach Kościoła katolickiego, jak i tych poza nim. Przypominając największe z Boskich przykazań: „będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”, zgromadzenie w Detroit ostro potępiło wszelkie formy rasizmu i dyskryminacji dotyczących etnicznych, kulturowych i rasowych cech poszczególnych grup. Odrzucając różne formy postaw rasistowskich i trendów dyskryminacyjnych, delegaci wysunęli konstruktywne propozycje dotyczące naglących wymogów i potrzeb grup mniejszościowych. Wezwali oni biskupów katolickich w Stanach Zjednoczonych do:

a) zaangażowania w rozwój narodowych planów duszpasterstwa i działania społecznego na rzecz grup mniejszościowych;

b) formułowania i wprowadzenia w życie nauki Kościoła co do zagadnień społecznych dotyczących kwestii polityki wewnętrznej, społecznej i ekonomicznej;

²¹ Cała dokumentacja związana z uchwałami Kongresu detroickiego jest cytowana tutaj z oficjalnego organu Narodowej Konferencji Biskupów Katolickich („Origin”. November 1976).

- c) popierania badań społecznej i ekonomicznej sytuacji ludności miejscowej;
- d) wspierania istniejących szkół parafialnych na ubogich obszarach wiejskich i miejskich;
- e) zbierania informacji o sytuacji i nastrojach nurtujących różne grupy kulturowe, etniczne i rasowe.

W duchu braterstwa wszystkich ludzi wymagających równości i sprawiedliwości dla każdego, delegaci podkreślali niezbędność pomocy dla tych, którzy są w potrzebie, są opuszczani i uciskani.

Zgromadzenie w Detroit wezwało Narodową Konferencję Biskupów Katolickich, aby uznawać równość reprezentacji poszczególnych grup etnicznych i rasowych w formułowaniu i realizacji programu duszpasterskiego Kościoła; zapewnić jednakowe traktowanie wszystkich grup kulturowych, etnicznych i rasowych. Co do zatrudnienia, należy unikać związków z agencjami czy przedsiębiorstwami stosującymi dyskryminację.

Opierając się na chrześcijańskim rozumieniu sprawiedliwości uczestnicy Kongresu wysunęli żądania równości dla wszystkich grup kulturowych, etnicznych i rasowych. Uznając priorytet historycznego, moralnego i kulturowego stanu Indian amerykańskich podkreślili ich specjalne potrzeby. Uchwalono rezolucję wzywającą do:

- honorowania przez cały naród zobowiązań wynikających z układów podpisanych przez władze amerykańskie;
- założenia Sekretariatu Indian Amerykańskich przy USCC i NCCB (Katolicka Konferencja Stanów Zjednoczonych, Narodowa Konferencja Biskupów Katolickich);
- pomocy szkolnej tak na szczeblu akademickim jak i zawodowym;
- uznania sakralności spuścizny indiańskiej w religii katolickiej;
- popierania ducha i kultury Indian w programach seminariów w Stanach Zjednoczonych;
- ustalenia specjalnego obrządku udzielania diakonatu, prezbiteriatu i święceń kapłańskich dla Indian;
- propagowania wkładu kulturowego Indian amerykańskich i ich wartości.

Uniwersalizm i pluralizm Stanów Zjednoczonych, przejawiający się wyraźnie w życiu politycznym i społecznym, wypływa z federalizmu amerykańskiego, federalizmu uwzględniającego dziedzictwo kulturalne wszystkich obywateli.

W życiu Kościoła katolickiego w Ameryce, ten pluralizm kulturowy wymaga zachowania i pielęgnacji różnorodnych tradycji w życiu społecznym i religijnym. Jednak, doceniając kulturową różnorodność danej społeczności religijnej i świeckiej stwierdzić trzeba, że występuje kategorię potrzeba wspólnego rozwoju opartego na jedności wiernych. I tak jeden z delegatów z Milwaukee, choć nastawiony przychylnie do parafii narodowych, wyraził ostry sprzeciw wobec ich ekskluzywności, ponieważ nie dopuszczano go do uczestniczenia w czynnościach liturgicznych w pobliskich kościołach. Uznając racje takiego stanowiska Zgromadzenie zmieniło pierwotne propozycje co do „możliwości tworzenia i utrzymywania parafii i misji troszczących się tylko o grupy etniczne, rasowe i kulturowe, postulując, aby były one otwarte dla świadczenia posług religijnych dla wszystkich”.

Przy rozumieniu roli pluralizmu kulturowego w Kościele, poszukiwanie „sprawiedliwości kulturowej” powinno się dokonywać na podstawie różnorodności kulturowej danej społeczności. Wymaga to kształcenia u ludzi zdolności do właściwego nastawienia w

stosunkach osobistych i zawodowych wobec ludzi innych niż oni sami, dla uniknięcia niepożądanych napięć pomiędzy różnymi grupami etnicznymi i rasowymi. Zgromadzenie przegłosowało w poprawce przedłożonej przez mons. Baroni: „Aby Narodowa Konferencja Biskupów Katolickich wyraziła publicznie swoje pragnienie odpowiedzialności na propozycje działania pochodzące od organizacji etnicznych, rasowych i kulturowych, zaangażowania się w ułatwienie i zachęcenie do wysiłków takich grup mających na celu sformułowanie planów działań duszpasterskich i społecznych dla zaspokojenia ich potrzeb, komunikowania ich potrzeb całemu Kościołowi i pomagania w rozwijaniu zasobów pozwalających na zaspokojenie tych potrzeb. Realizacja takich programów wymaga:

- a) ustalenie składu etnicznego, rasowego i kulturalnego każdej parafii;
- b) rozwój w każdej diecezji programów kształcenia nauczycieli i osób kierujących życiem kościelnym, zapewnienia im zawodowych i interkulturowych kompetencji do nauczania według wielokulturowych, między etnicznych programów;
- c) zebranie i przygotowanie materiałów odzwierciedlających kulturowy pluralizm społeczności do użytku w kształceniu tak nauczycieli, jak i dzieci;
- d) założenia ośrodka gromadzącego materiały międzykulturowe przy Urzędzie do Spraw Kształcenia w każdej diecezji;
- e) ustalenie programów dla dorosłych w ramach każdej parafii dla wyjaśnienia celów programu wielokulturowego.

W duchu międzykulturowego pluralizmu i sprawiedliwości wierni katolicy winni dążyć w swoim życiu religijnym nie tylko do liturgicznej różnorodności, lecz także do twórczej jedności. Zgromadzenie w Detroit uznając i wprowadzając w życie ten postulat głosowało za specjalnym programem kształceniowym dla kierownictwa świeckiego i duchownego, który „obejmowałby wykształcenie o wielojęzycznym i wielokulturowym charakterze i intensywne kształcenie w świadczeniu usług konkretnym społecznościom etnicznym, rasowym i kulturowym, w którym przebiegać będzie ich działalność”.

Postul. * międzykulturowego pluralizmu i sprawiedliwości wymaga podjęcia specjalnych badań z zakresu problematyki życia etnicznego, narodowego i rasowego w Stanach Zjednoczonych. Potrzeba takich badań została już stwierdzona przez Drugi Sobór Watykański, który w dekrecie *O pasterskich zadaniach biskupów w Kościele* zalecił wszystkim biskupom: „[...] niech dążą do należytego porozumienia ich (to jest wiernych) potrzeb w warunkach społecznych, w jakich oni żyją” (art. 16).

W tymże duchu delegaci Zgromadzenia w Detroit postulowali, aby uczeni z dziedziny nauk społecznych skoncentrowali swoje badania na problemach kulturalnych, etnicznych i rasowych wiernych katolickich, zarówno na szczeblu parafii, jak i diecezji, celem dostarczenia właściwej dokumentacji odnoszącej się do historycznego podłoża i aktualnego kulturowego usytuowania wiernych. Ponadto winni oni zgromadzić odpowiednie zasoby i pomoce na przyszłość do kształcenia wiernych odnośnie do istniejących różnic i aktualnych potrzeb różnych grup wchodzących w skład Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych. Delegaci wyrazili również chęć ustanowienia specjalnych instytucji badawczych, takich jak np.: Hiszpański Narodowy Ośrodek Badawczy. Opierając się na wynikach takich naukowych badań społecznych można zapoczątkować i wprowadzić w życie nowe plany działania.

Zgromadzenie w Detroit postulowało wszystkim wprowadzenie do seminariów programu kształcenia w zakresie posług religijnych i pracy duszpasterskiej z grupami kulturowymi, etnicznymi i rasowymi. Poświęcono również uwagę poszukiwaniu materiałów liturgicznych i katechetycznych takich jak hymny, modlitwy, przypowieści itp. z różnych źródeł kulturowych i ich ewentualnemu tłumaczeniu. Rozwijając samoświadomość kulturową, etniczną i rasową wiernych katolickich, uczestnicy Kongresu postulowali, aby narodowe komisje liturgiczne i odpowiednie instytucje zachęcały różne grupy do wyrażania ich kulturalnej spuścizny w procesie ewangelizacji, w modlitwach, nabożeństwach, sakramentach, przejawach pobożności i rozmaitych obchodach. Dla ułatwienia wprowadzenia w życie takich programów proponowano powołanie wielonarodowego urzędu przy Narodowej Konferencji Biskupów Katolickich, którego specjalnym zadaniem byłoby zapewnienie równego i sprawiedliwego traktowania wartości etnicznych wszystkich wiernych katolickich. Wreszcie Zgromadzenie wysunęło wniosek proporcjonalnego rozdziału autorytatywnych godności w Kościele, takich jak godność biskupia, włączając ordynariuszy, między grupy rasowe wiernych.

3. OPIEKA DUSZPASTERSKA NAD MNIEJSZOŚCIAMI KULTUROWYMI ETNICZNYMI I RASOWYMI WEDŁUG KONCEPCJI „KOŚCIOŁA LOKALNEGO”

Społeczności religijne mogą być zawiązywane na różne sposoby, zależnie od potrzeb wiernych. Narzucanie określonego sposobu działania byłoby tu, według stwierdzeń Piusa XII, niezgodne z nauką Kościoła katolickiego i z pewnością niezgodne z zasadami wolności jednostkowej. W encyklice *Bis saecularis* Pius XII pisze w sposób następujący: „Kościół nie popiera w żaden sposób ograniczania spontaniczności życia, które sprowadzałyby całą sferę działania apostolskiego tylko do jednej organizacji lub parafii”²².

Proces zakładania społeczności religijnej uwzględniać musi charakter danej społeczności grupy wiernych i oddawać, co się należy specyfice ich życia moralnego i religijnego. To mając na celu Vaticanum II nakłada na biskupów obowiązek planowania odpowiedniej akcji apostolskiej, dostosowanej do potrzeb każdej poszczególniej społecznej grupy wiernych. Społeczności religijne winny być odbiciem rzeczywistego zapotrzebowania na moralno-religijne życie człowieka.

Przy planowaniu akcji apostolskiej należy przyjmować jako kryteria albo wspólnotę terytorium zamieszkiwanego przez dane społeczeństwo, albo też specyficzny system wartości konkretnej grupy wiernych. W pierwszym przypadku mamy do czynienia ze społecznościami lokalnymi, w drugim – z określonymi kongregacjami. Społeczności lokalne, których celem jest wspólne zaspokojenie moralno-religijnych potrzeb wiernych, organizują swe życie wokół konkretnej administracji kościelnej lub określonego miejsca

²² AAS 40:1948 s. 398.

kultu, np. kościoła parafialnego. Systemy wartości poszczególnych społeczności, mające ten sam charakter, pochodzenie społeczne czy poziom życia kulturalnego ze względu na określony dobór wiernych, są z konieczności nastawione na zaspokojenie specyficznych potrzeb życia moralno-religijnego członków kongregacji wiernych.

Potrzeba odróżnienia tych dwu społeczności religijnych wypływa z różnic w społeczeństwach ludzkich co do rozmaitych stopni i sposobów integracji moralno-religijnej. W tym procesie integracji społeczno-religijnej wyróżnić można dwa stany: anonimowości i krystalizacji. Stan anonimowości w Kościele rozciąga się na to wszystko, co nie przyjęło jeszcze wyraźnie określonej postaci w procesie dążenia wiernych do pełnego uczestnictwa w życiu Kościoła. Stan krystalizacji włącza to wszystko, co jest już wprowadzone w życie i realizowane lub świadomie i osobiście kultywowane przez konkretną jednostkę. Społeczność lokalna, obejmująca bez różnicy wszystkich mieszkańców danego terytorium, ma anonimowy charakter, gdyż jedynym warunkiem należenia do takiej społeczności jest bierne uczestnictwo w życiu sakramentalnym Kościoła. Społeczność o wyróżnionym charakterze wymaga, poza uczestnictwem ogólnym w życiu sakramentalnym Kościoła, także specjalnego zaangażowania się w to życie ze strony wiernych i świadomej kultywacji pewnych wartości społecznych w jej ramach. W ten sposób osiąga ona stan krystalizacji. Tak pojmowany proces społeczno-religijnej integracji wiernych wymagać będzie stworzenia pewnej specyficznej społeczności religijnej, ewoluować będzie od stanu anonimowości do stanu pełnej krystalizacji.

Różnice pochodzenia narodowego i różnorodność systemów wartości społeczno-kulturowych różnych grup etnicznych wymagają, a równocześnie przemawiają za tworzeniem specjalnych społeczności narodowych w Kościele. Te społeczności narodowe byłyby dla grup etnicznych właściwym środkiem integracji ich życia moralno-religijnego. Celem procesu integracji grup etnicznych w Kościele winna być pielęgnacja jednostkowych zdolności fizycznych i duchowych, opierając się na chrześcijańskiej cnotcie właściwie pojmowanej świadomości narodowej. Rzecz jasna, uczestnictwo w takiej społeczności religijnej wymagałoby od członka grupy społecznej tak dobrej woli, jak i pewnej dojrzałości do życia społeczno-kulturalnego oraz moralno-religijnego. Z tego względu, zakładanie społeczności religijnych o specyficznym charakterze winno być rozpatrywane jako postulat mający na celu intensyfikację życia religijnego grup etnicznych i nie może w żaden sposób być czy to narzucone, czy to ograniczone.

W obliczu narastających współcześnie trendów do megapolizacji świata miejskiego, wpływających nie tylko na życie parafialne w ogólności (jak to zostało przeanalizowane przez wybitnych badaczy jak mons. John Tracy Ellis czy Andrew Greeley), lecz również na poszczególne grupy etniczne w Ameryce, planowanie specyficznej akcji apostołskiej wśród grup etnicznych nabierać będzie ogromnego znaczenia. Ze względu na złożoność problemów duszpasterstwa etnicznego, problem ten wymaga szczegółowego rozpracowania przeprowadzonego na szczeblu ogólnonarodowym przy uczestnictwie wszystkich zainteresowanych stron. Rozwiązanie modelowe przedstawiać może obecnie nowo sformułowana koncepcja „Kościoła lokalnego” (w odróżnieniu od Kościoła krajowego”), zawarta w dokumencie papieskim na temat: „Współpracy ekumenicznej na szczeblu regionalnym, narodowym i lokalnym” opublikowanym przez Sekretariat do Spraw Jedności Chrześcijan (22 II 1975). Koncepcja „Kościoła lokalnego” pozostaje w całkowitej zgodności z dekretem *O pasterskich zadaniach biskupów w Kościele*, który stwierdza, że

ponieważ potrzeby duszpasterskie wymagają w rosnącym stopniu, aby pewne przedsięwzięcia duszpasterskie były kierowane i przeprowadzane w postaci zbiorowych programów, słusznym jest tworzenie pewnych urzędów dla obsługi wszystkich lub wielu diecezji określonego regionu lub narodu (por. art. 12, 16, 18).

Pojęcie „Kościoła lokalnego” wydaje się być szczególnie właściwym w zastosowaniu do grup etnicznych, gdyż „Kościół lokalny”:

a) nie jest określony ani przez rozmiar społeczności, ani przez granice terytorialne i uniknąć można wielu ograniczeń administracyjnych i prawnych pojawiających się często w ściśle sformalizowanych zgromadzeniach wiernych”;

b) otwiera drogę do utworzenia szeregu jednostek kościelnych opartych na pochodzeniu, narodowości, tradycji i wartościach kulturowych różnych ugrupowań społeczno-religijnych. Tak więc proboszczowie mogą podkreślać i popierać wcześniej zaistniałe preferencje i reakcje kulturowe, kierując równocześnie we właściwy sposób i instruując swoje społeczności;

c) prowadzi do wzajemnej współpracy różnych kościelnych jednostek administracyjnych, takich jak: parafie, dekanaty lub sąsiadujące ze sobą diecezje;

d) przyczynia się do rozwoju nowego ducha kolegalności w odniesieniu do duchowych potrzeb wiernych należących do grup etnicznych, ponieważ obejmuje zarówno władze z miejsca ich faktycznego pochodzenia (*a quo*), jak i hierarchię w miejscu ich aktualnego pobytu (*a quem*). Przykładem mogą tu być aktualnie zainicjowane wizyty polskich delegatów w Stanach Zjednoczonych, pod kierownictwem sekretarza generalnego polskiego episkopatu, biskupa Dąbrowskiego i rewizyta w Polsce przewodniczącego Narodowej Konferencji Biskupów Katolickich, Arcybiskupa Josepha Bernardina;

e) zachęca i przygotowuje grupy etniczne do ograniczonej integracji w całokształt społeczeństwa amerykańskiego, pozwalając na swobodną wymianę poglądów i odziedziczonych wartości ze sposobem życia w kraju ich zamieszkiwania.

Dla rozciągnięcia opieki duszpasterskiej nad większą liczbą grup etnicznych pozbawionych systematycznego wsparcia duszpasterskiego w ich języku i w ramach ich tradycji, jest rzeczą istotną zastosowanie do nich koncepcji „kościół lokalnego”, tak jak w przypadku grup etnicznych. Oznacza to: gdziekolwiek w diecezji występują małe i rozproszone grupy etniczne, a nie ma parafii terytorialnej lub personalnej, która dostarczałaby właściwej systematycznej opieki duszpasterskiej, w ich własnym języku i tradycji, to istniejące tam już ośrodki etnicznej opieki duszpasterskiej czy także parafie winny być wyposażone w dodatkowe diecezjalne lub międzydiecezjalne uprawnienia. Jeżeli sytuacja tego wymaga, uprawnienia te rozciągałyby się na wszystkie sprawy dotyczące chrztów, małżeństw, pogrzebów, nauczania religijnego, opieki duszpasterskiej nad chorymi, ludźmi w podeszłym wieku, cierpiącymi nędzę, tymi którzy utracili wiarę, nawróconymi i nowymi emigrantami.

THE ATTITUDE OF THE CATHOLIC CHURCH IN THE UNITED STATES TOWARDS THE PROBLEMS OF MIGRATION MINISTRY

Summary

The Church has always been intensely interested — and especially recently — in migrants, and it has established various protection institutions with international, national and diocesan reach. In the United States the basic unit of the migration ministry organization is the personal parish, called national parish.

Since the end of 19th century antagonistic attitudes have clashed over these parishes. Some of them stressed the necessity to emphasize their narrowly religious and ecclesiastical character, and others pointed to the need to take into consideration and stress the ethnic and national elements. In the American episcopate the tendency to unify the Church life and to assimilate the migrants prevailed, which practically was equal to a discrimination of non-anglosaxon ethnic groups.

The theory of assimilation, contradictory to the official doctrine of the Church, practically survived in the American Church, at least to a certain degree, even in the post-Council period. However, in recent years more and more phenomena can be seen, which suggest a change in the attitude of the American episcopate in this matter. Besides the principle of the Christian universalism, the need to respect the principle of cultural pluralism in the Church is stressed there.

This latter rule demands, that in organizing ministration in separate local churches, ethnic and cultural differences between migrants be duly taken into consideration by establishing special parishes or ministration missions for them.